



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

lipiec 2008

37

Kilka dni temu, 29 czerwca, Ojciec Święty Benedykt XVI zainaugurował Rok św. Pawła. W dzisiejszy wieczór wsłuchajmy się w nauczanie Jana Pawła II, który mówi o Apostole Narodów i objaśnia jego słowa.

ŚW. PAWEŁ – ŻARLIWY UCZEŃ CHRYSYDUSA

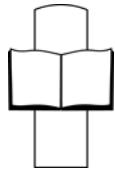
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”. Zapalenie świecy.

GŁOS PAPIEŻA: (nagranie; z homilii podczas Mszy św. w Częstochowie, 6.06.1979): „Zgromadziście się tutaj jako uczniowie Chrystusa Pana. Każdy z was stał się Jego uczniem przez chrzest święty [...]. Musicie myśleć o sobie w kategoriach uczniów Chrystusa. Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteście Jego uczniami”.

PROWADZĄCY: Od kilku dni przeżywamy rok św. Pawła. Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo często cytował jego listy. W 2001 r. odbył pielgrzymkę śladami św. Pawła. W Damaszku w krótkich słowach skreślił jego postać i misję: „Z radością wspominam apostoła Pawła [...], który na drodze do Damaszku przyjął światło Chrystusa. Odkrywszy całą prawdę, apostoł Paweł przeżył najpierw trzy dni w ciszy i mroku wiary, zanim został ochrzczony, odnalazł miejscową wspólnotę chrześcijańską i wyruszył, aby głosić Ewangelię. [...] Apostoł Paweł przypomina nam, że początkiem misji jest przyjęcie światła Chrystusa, który udziela nam pełni objawienia, a także milcząca i pełna miłości kontemplacja Bożych tajemnic oraz pokorna i ufna akceptacja misji powierzanej przez Kościół”. Prośmy Matkę Najświętszą, by dzisiejsza refleksja pomogła nam za przykładem św. Pawła stać się żarliwym uczniem Chrystusa.

WSZYSZY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. „Nie lękajcie się”.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Dziejów Apostolskich: „Jechałem do Damaszku z upoważnienia i z polecenia najwyższych kapłanów. W południe podczas drogi ujrzałem światło z nieba, jaśniejsze od słońca, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. Kiedyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? [...] Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię” (Dz 26, 12-16).

PROWADZĄCY: Po powrocie z pielgrzymki śladami św. Pawła Ojciec Święty wspominał to wydarzenie, przypominając o potrzebie nawrócenia. My także powróćmy myślą do początków naszej drogi ucznia, żarliwego ucznia Chrystusa. Czy już porzuciliśmy własne drogi, by podjąć wezwanie Boże?

LEKTOR: Z przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas audiencji generalnej (Watykan 16.05.2001): „Z Grecji udałem się do Syrii, gdzie na drodze do Damaszku zamartwychwstały Chrystus ukazał się Szawłowi z Tarsu, przemieniając go z zacieklego prześladowcy w niestrudzonego apostoła Ewangelii. Był to powrót do początków – jak w podróży śladami Abrahama – cofnięcie się do momentu wezwania, powołania. O tym myślałem nawiedzając miejsce poświęcone pamięci św. Pawła. Wspólna historia Boga i ludzi zawsze rozpoczyna się od powołania, od wezwania skierowanego do człowieka, aby porzucił samego siebie i własne pewniki i wyruszył w drogę ku nowej ziemi, ufając Temu, który powołuje. Tak stało się w życiu Abrahama, Mojżesza, Maryi, Piotra i innych apostołów. Tego samego doświadczył też Paweł”.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można włączyć podkład muzyczny albo zaśpiewać pieśń, np. „To mój Pan, wiele mi uczynił...” lub „Otwórz me oczy”.

PROWADZĄCY: Początkiem nawrócenia jest posłuszeństwo słowu Bożemu. Słowo Boże towarzyszy jednak cały czas uczniowi Chrystusa, który wszystko, co czyni, ma wykonywać „z serca, jak dla Pana”. Przeżyliśmy tyle pięknych chwil żarliwości, czy żarliwa jest również cała nasza codzienność? Czy w naszej codzienności słowo Boże okazuje się „żywe i skuteczne”?

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. dla rodzin (Szczecin, 11.06.1987 – nagranie): „Praca, jak uczył niezapomniany kardynał Stefan Wyszyński, ma dwa cele: «Udoskonalenie rzeczy i udoskonalenie człowieka pracującego... ma być tak wykonywana, by w jej wyniku człowiek stawał się lepszy». Dzieje się tak, gdy realizowana jest rada św. Pawła: «Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo jako zapłatę». Bardzo dobrze, że się wam spodobały te słowa, nie tylko kardynała Wyszyńskiego, ale także św. Pawła. Trzeba, żeby nam się podobało słowo Boże. Trzeba mieć upodobanie w słowie Bożym. Jeśli jest upodobanie w słowie Bożym, to za nim idzie działanie w duchu tego słowa. I o to bardzo nam chodzi, o to bardzo chodzi Kościołowi w Polsce, wszystkim moim braciom biskupom, tu obecnym z księdzem prymasem, i mnie, polskiemu papieżowi (papież nigdy nie jest polski, ale jest polski). Bardzo chodzi o to, ażeby było upodobanie do słowa Bożego, było upodobanie do słowa Prawdy. Tylko takie upodobanie może rodzić działanie w duchu Prawdy, może kształtować prawdziwą odnowę, a przecież tutaj właśnie, na Wybrzeżu, mówiło się tak wiele o tej odnowie, o tej odnowie, której nie przestajemy pragnąć”.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można włączyć podkład muzyczny albo zaśpiewać pieśń, np. „Wiele jest serc” lub „Niech z nami będzie Pan”.

PROWADZĄCY: Najważniejszym miejscem słuchania słowa Bożego jest niedzielna Eucharystia. To przede wszystkim wtedy każdy z nas może, tak jak św. Paweł, od-

krywać źródło swej siły. Czy mogę z całą mocą zawołać o Chrystusie – wraz ze św. Pawłem – „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie!”?

LEKTOR: Słowo do młodzieży przed siedzibą arcybiskupów krakowskich (Kraków, 10.06.1987 – *nagranie*): „Eucharystia to jest przede wszystkim ta świadomość: jestem miłowany, ja jestem miłowany. Ja, taki jaki jestem. Każdy w swoim najbardziej indywidualnym człowieczeństwie. Miłuje mnie, «umiłował mnie i wydał samego siebie» – jak napisał św. Paweł. Umiłował mnie, Pawła. A on wiedział, jakie miał długi w stosunku do Tego, który go umiłował. Każdy z nas może to o sobie powtórzyć, każdy z nas się może w podobny sposób rozliczyć, mówiąc: «umiłował mnie». Powiedziałbym, że ta «siła przebiccia», która tak bardzo jest wam potrzebna, zaczyna się od tej świadomości, że mnie umiłował. Jeżeli mnie ktoś miłuje, jestem silny”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można włączyć podkład muzyczny.

PROWADZĄCY: Św. Paweł okazał tę siłę miłości w wielkich podróżach apostołskich, ale także poprzez cierpienie, które nie omija żadnego człowieka. Czy okazują się żarliwym uczniem Chrystusa, gdy spotykają mnie przeciwności i ból?

LEKTOR: Przemówienie w szpitalu pediatrycznym (Olsztyn, 6.06.1991 – *nagranie*): „Cierpienie nie jest karą za grzechy ani nie jest odpowiedzią Boga na zło człowieka. Można je zrozumieć tylko i wyłącznie w świetle Bożej miłości, która jest ostatecznym sensem wszystkiego, co na tym świecie istnieje. [...] W chorobie czy w jakimkolwiek cierpieniu trzeba zawierzyć Bożej miłości, jak dziecko, które zawiera wszystko, co ma najdroższego, tym, którzy je miłują, zwłaszcza swoim rodzicom. Potrzeba nam więc tej dziecięcej zdolności zawierzenia siebie Temu, który jest Miłością. Jakże głębokiej wartości i znaczenia nabierają słowa św. Pawła: «Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia»”.

PROWADZĄCY: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”; „wszystko czynię z serca, jak dla Pana”. Rozważając tajemnicę głoszenia królestwa Bożego, prośmy Matkę Bożą za wszystkich uczniów Chrystusa. Niech każdy z nas tak jak św. Paweł czuje się umiłowany przez Chrystusa, słucha Jego Słowa i szerzy Jego Królestwo poprzez swą modlitwę, pracę i cierpienie.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają kanon, np. „Królestwa Bożego szukajcie w pierw”.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Św. Paweł często spotykał się ze sprzeciwem i prześladowaniami, bolał też bardzo nam podziałami i brakiem miłości w Kościołach, które założył. W jego listach mamy wiele konkretnych wskazówek, jak mamy w takich sytuacjach postępować. Przywoływał je także Jan Paweł II, pragnąc, byśmy przebaczyli sobie wzajemnie i umieli szukać dobra drugich, a nie tylko własnych korzyści.

LEKTOR: Homilia w czasie Mszy św. (Kraków, 13.08.1991 – *nagranie*): „Jakże aktualne jest to, co pisze Apostoł w Liście do Efezjan: «Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. Niech zniknie

spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew [...], znieważanie – wraz z wszelką złością [...]. Przebaczajcie sobie [wzajemnie], tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie». Jakże bardzo to aktualne!”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Słowo na zakończenie Mszy św. (Warszawa, 8.06.1991 – *nagranie*): „Pozwólcie, że na zakończenie odczytam jeszcze chwytające za serce słowa św. Pawła do Filipian, które nie zostały uwzględnione w homilii po to, by zabrzmiały raz jeszcze wśród tego zgromadzenia teraz, jako konkluzja przed błogosławieństwem: «Bracia: Jeśli jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie, dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko własne sprawy, ale też i drugich»”.

PROWADZĄCY: Wraz ze św. Pawłem wołajmy teraz gorąco o dar Ducha Świętego.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi” (*melodia na stronie internetowej: www.totustuus.janpawel2.pl/piesni.html*). Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- „Ducha nie gaście”. Duchu Święty, przebac nam, uczniom Chrystusa, oziębłość, letniość i brak żarliwości.
- „Niech każdy ma na oku sprawy drugich”. Duchu Święty, przebac nam, uczniom Chrystusa, egoizm, interesowność, życie kosztem innych.
- „Niech zniknie spośród was gorycz wraz z wszelką złością”. Duchu Święty, przebac nam, uczniom Chrystusa, narzekanie, złość i pogardę.
- „Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie”. Duchu Święty, naucz nas, uczniów Chrystusa, prawdziwego przebaczenia.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. „Ty wyzwoliłeś nas, Panie – Abba, Ojcze”.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczy-nemu wstawianictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Totus Tuus” lub „Zjednoczeni w Duchu”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka